

kowych informacji. Należy skłaniać się ku drugiej wersji, bowiem badania te nie są wprost cytowane w pracy.

Książka zawiera dwa aneksy. Wspomniany już wyżej aneks nr 1, prezentujący sylwetki zasłużonych Polaków, oraz aneks nr 2, będący zestawem 34 ilustracji z życia Polonii riowskiej i fotografii niektórych poloników, a także reprodukcje czterech znaczków pocztowych upamiętniających ważne wydarzenia z dziejów Polski. Aneks ten, liczący 16 nienumerowanych stron, został zamieszczony na końcu książki. Oba aneksy rozdzielone są, w kolejności: tekstem zakończenia pracy, wykazem pozycji bibliograficznych, streszczeniem w języku portugalskim oraz angielskim, wykazem ilustracji, indeksem nazw geograficznych i indeksem nazwisk.

Warto też wspomnieć o wymownej i bogatej w treść dedykacji książki, którą autor poświęcił pamięci prekursora polskiego duszpasterstwa emigracyjnego i założyciela Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, a także wiernym swemu dziedzictwu narodowemu Polakom – obywatelom brazylijskim i otwartym wobec naszych emigrantów Brazylijczykom. Ta myśl, jak i cała prezentowana powyżej praca ks. Zdzisława Malczewskiego, dzięki bogatej warstwie informacyjnej służy dobrze rozumianej idei zbliżenia i integracji kulturowej różnych grup etnicznych w ramach społeczeństwa brazylijskiego.

*Jadwiga Plewko*

Ks. Ryszard I w a n, *U progu polskiej demokracji. Szkice etyczno-społeczne, wywiady – rozmowy*, Lublin–Kilonia 1994, ss. 260.

Dla współczesnych Polaków mieszkających w kraju lub za granicą, których nurtują losy i kształty przechodzącej od kilku lat tzw. transformację ustrojową Polski, jawią się pytania, obawy i nadzieje. Problemów dotyczących przyszłości ojczyźnianej demokracji w warunkach narastającego pluralizmu dostrzec można dzisiaj znacznie więcej niż kiedykolwiek, a to z tego względu, iż dotyczą rodaków niezliczone uciążliwości egzystencjalne, męczy koniunkturalność sceny politycznej, liczne niekonsekwencje i nadużycia aparatów władzy, brak stabilizacji gospodarczej, rozprężenie moralne, gwałtowny wzrost przestępczości ogarniający wiele sfer społecznych i dziedzin ludzkiej działalności, nieład i niepokojące trendy „postępu cywilizacyjnego”. Wszystko to prowadzi zamyślonych nad ojczyźnianymi problemami na tory konstruktywności, tj. szukania przyczyn zła i sposobów ich naprawy.

Ta stanowiąca – jak mówi tytuł – szereg znakomitych etyczno-społecznych szkiców, wywiadów, wypowiedzi i refleksji pozycja zdaje się wychodzić naprzeciw tym wszystkim, którzy zainteresowani tematem od strony poznawczo-praktycznej borykają się z bolączkami rodzącej się w Polsce demokracji, oraz tym, którzy przebywając na obczyźnie widzą krajowe dylematy w wyostrzonej perspektywie swych ojczyźnianych

i obecnych doświadczeń. W ogólnie przyjętej metodologiczno-merytorycznej konstrukcji pracy dostrzegamy trzy przewodnie wątki. Z lektury składającej się ze „Świadectwa przeszłości” (cz. I), „Meandrów teraźniejszości” (cz. II) oraz „Wyzwań przyszłości” (cz. III) wynieść można przekonanie, że data 1989 r. (zob. naukę Jana Pawła II w encyklice *Centesimus annus* R. III) to nie jakaś przypadkowa cyfra, lecz przeczuwana przez wielu rodaków rzeczywistość, która zgodnie z logiką postępujących od lat osiemdziesiątych wydarzeń nieuchronnie musiała zaistnieć. Podobnie – jak niektórzy duchowni heroldowie ducha ludzkiego oraz świeccy piewcy jej kultury na obczyźnie (np. J. Słowacki, R. Dmowski, I. Paderewski) – niniejszy tok wydarzeń przepowiedział w swym wizjonersko-milenijnym *expose*, jakże realistycznym i jednocześnie przenikniętym opcją mistyczną, Prymas Tysiąclecia (zob. R. Iwan, s. 13-17), zaś potem – sięgający do historiozoficznych i mesjańskich wizji tej narodowej przeszłości kolejni autorzy wypowiedzi (zob. Cz. Bartnik, s. 59-71, 117-125; tenże, *Idea polskości*, Lublin 1990; tenże, *Polska teologia narodu*, Lublin 1988). Zarówno współtwórcy „Świadectwa przeszłości” oraz nawiązujący do przeszłości w „Meandrach teraźniejszości” następni autorzy, którzy zamykają niejako w całość te dwie czasowe strony polskiej rzeczywistości, skłonni są uważać, że współczesność wypływa z historii, a dalszy jej los od nas samych zależy. Podane tam m.in. związki, zależności, rodowody bolączek oraz gatunki ojczyźnianych szans i niebezpieczeństw mają zapoznać czytelnika z wieloma aspektami obecnego stanu rzeczy, który – trafnie oceniając – może być odpowiednio sterowany. Chociaż w wypowiedziach Cz. Bartnika, R. Iwana, J. Mariańskiego, W. Piwowarskiego i innych znaleźć można wiele niepokojących informacji, które dotyczą powstawania rodzimej demokracji i uwarunkowań pluralistycznych, to jednak przez te najbardziej kontrowersyjne diagnozy przebiega nadzieja. Sięgając do teologicznej wizji dziejów narodu i Kościoła, patrząc z zadumą na ponadczasowy wymiar idei i inicjatyw Prymasa Wyszyńskiego, oceniając pogłębianą uniwersalistycznym spojrzeniem na Kościół powszechny i miejsce w nim katolicyzmu polskiego opcję dziejowego emisariusza Ojczyzny Jana Pawła II, nie omijając też innych wypowiedzi oraz znanych nam skądinąd opinii J. M. Bocheńskiego, Z. Brzezińskiego, Cz. Miłosza, L. Wałęsy itd., nie można nie wierzyć w lepsze jutro. I ta nadzieja jest dzisiaj dla wszystkich rodaków w kraju i na świecie sprawą najważniejszą!

„Wyzwania przyszłości” (cz. III), które zdają się kreślić kierunki rozwiązań polskich problemów, dotyczą różnorodności tematów i nie można się w nich ograniczyć wyłącznie do tematów społeczno-politycznych i gospodarczych, które stanowią jakby wierzchołek rzeczywistości. Nakazują bowiem wykraczać poza własne problemy i fenomeny widziane z zewnątrz; wkraczać na obszary europejskiego statusu i losów rodzących się demokracji w byłych krajach socjalistycznych; sięgać do korzeni dylematów, tj. kwestii duchowych i edukacyjnych.

Rozpoczynając od wywiadów z profesjonalistami na kwestie socjo-moralno-religijne, polonijne itd., Autor szuka podstaw demokracji polskiej w duchowych korzeniach Narodu. Donosi czytelnikowi o ich nowych pokładach, kiedy zestawia je z warunkami narodów ościennych, które drogę przebiegu ku demokracji mają jeszcze trudniejszą, bardziej obciążoną spuścizną historyczną i społeczno-polityczną ostatniego wieku. W interesie Polaków nie jest, aby na ich los patrzeć obojętnie (zob. M. Gmit-

rzuk, W. Piwowarski, W. Walewander). Sprawą często niedostrzeżaną, lecz istotną, bowiem okrężnie wpływającą na bieg polskich wydarzeń i rodaków za granicą, są odniesienia do Polonii żyjącej zarówno na Wschodzie i Zachodzie (zob. K. Ivosse, M. Mrowiec, A. Trębska-Kerntopf, E. Walewander) oraz problemy, które dotyczą europejskiego miejsca i znaczenia kształtujących się demokracji środkowowschodnich (zob. Cz. Bloch, E. Kruszewski, J. Mariański, P. Raina).

Niewątpliwym walorem książki jest interesujący od strony profesji, indywidualności i pochodzenia dobór autorów szkiców i wywiadów oraz metod, którymi Autor posłużył się, by uzyskać od nich cenne informacje. Z owego zaprogramowania wypowiedzi oraz przyjętej w pracy metodologii wyłaniają się nieoczekiwane nowe jakości: 1 – uzyskane tą drogą informacje stanowią bogactwo wypowiedzi ludzi, którzy nie zawsze występują publicznie, lecz ich wiedza stanowi cenne – od strony wielu specjalności naukowych, publicystyki i sztuki dziennikarskiej, praktyki publicznej, państwowej i kościelnej – sentencje; 2 – styl prowadzenia wywiadów, który określa się mianem swobodnej konwersacji, dialogu; przeplatany dobranymi i powiązаныmi w całość pytaniami przypomina najbardziej logistyczną rozmowę dwóch osób, które wspólnie porównują, oceniają, sugerują, a nawet prowokują czytelnika do wyrażenia własnych sugestii. Niniejszy klimat stwarza jakże zróżnicowany w formie i ujednolicony w opracowaniu Autora kapitalny materiał, który w sekwencji językowo-poznawczej jeszcze bardziej prezentuje dzieło wypowiadających się osób – co jeszcze bardziej podkreśla ich osobowość i trójczasowo przedkładaną nam rzeczywistość; 3 – te zakreślone przez autorów obrazy rzeczywistości, które widzą niejednokrotnie w pryzmacie wiary, mogą stwarzać w przyzwyczajonych do szablonów reakcję; czytelnicy są intrygowani wciąż nowymi mottami Autora oraz wypowiedziami jego rozmówców, dzięki czemu mimowolnie zaczytują strony następne nawet powtarzających się tematów. Rzadko trafia się, by współczesnego i dość wybrednego oraz zagonionego za pieniądzem komercyjnego odbiorcę mogły w takiej mierze pociągać klasyczne grafiki i objętości wydawnicze.

Co jest ważne – w zestawieniu z pesymistycznymi wizjami i ocenami rzeczywistości milionów Polaków – autorzy wypowiedzi zachęcają do podejmowania zapobiegających tym tendencjom przedsięwzięć, głównie do organizowania konstruktywnych akcji profilaktyczno-edukacyjnych, które: 1) zahamują galopującą i zgubną w skutkach erupcję wyniesionego z czasów realnego socjalizmu etosu życia i pracy; 2) zbudzą i wyzwolą energię do podejmowania wielu działań, które umożliwiłyby – przez zabiegi humanizacyjno-ewangelizacyjne Kościoła – wychodzić rodakom z impasu zwątpienia i inercji; 3) co leży w szczególnej gestii Polonii, sięgać i konstruktywnie wykorzystywać – funkcjonujące na zasadach sprawiedliwości i miłości – wzorce polityczno-gospodarcze, edukacyjne, kulturowe i socjalne społeczeństw rozwiniętych, adekwatnie przenosząc je do polskiego życia społeczno-państwowego, polityki, gospodarki, samorządów, służby socjalnej itp.; 4) skonkretyzują, np. na wzorcach krajów germańskich, uniwersalne zalecenia społecznej nauki Kościoła, które odnoszą się nie tylko do obywateli-konsumentów, ale i do kompetentnych dysponentów-instancji państwowych, organizacji, zrzeszeń samorządu lokalnego. Dla Kościoła, organizacji i zrzeszeń wierzących obywateli zadanie to stanowi wielkie wyzwanie oraz sprawdzian dojrzałości i odpowiedzialności: dla polityków, działaczy społecznych w kraju

i za granicą; lektura książki zdaje się zapoznawać z mechanizmami sukcesu lub ewentualnościami regresu; dla rządzących – zachętę do ustanawiania sensownych, solidarnych oraz czynionych w poczuciu dobra wspólnego strategii społeczno-gospodarczych; dla ludzi „pióra” – impuls do rozwijania problematyki o nowe obszary naukowo-badawcze i pragmatyczne. Czerpane zarówno z doświadczeń krajów bogatych, a inspirowane nauką Kościoła na temat społecznej gospodarki rynkowej wątki o pomocniczej roli Państwa, które zorientowuje się w swej polityce na dobro wspólne, rodzin i zrzemień – stanowiąc winny przyczynik dla tych rządów w Polsce, dla których naczelnym pozostaje – oparty na zdrowym instynkcie samozachowawczym – chrześcijański status Narodu (zob. Zakończenie, s. 255-256). U progu demokracji polskiej powstają pytania o losy tożsamości narodowej i chrześcijańskiej; drogi wchodzenia do „europejskiego domu” na bazie pomyślności i bezpieczeństwa przyszłych pokoleń; kontynuacji spuścizny chrześcijańsko-narodowej na progu nowego tysiąclecia; integrowania wszystkiego, co polskie w kraju i za granicą wedle zasady najwyższej „Deo et Patriae”.

Zbigniew Narecki

James S. P u l a, *Polish Americans: An Ethnic Community*, seria: Twayne's Immigrant Heritage of America, red. Thomas Archdeacon, Twayne Publishers, New York 1995, ss. XI + 181.

Razem z pokoleniem autorów, wśród których ważną rolę odegrali M. Biskupski, S. Blejwas, J. Bukowczyk, D. Pienkos, T. Radzilowski, F. Renkiewicz, R. Szymczak i inni, szczególnie skupieni wokół Polish American Historical Association (PAHA) i Polish Institute of Art and Sciences of America (PIASA) – James Pula w wyjątkowy sposób przyczynił się do udokumentowania historii Polonii amerykańskiej. Jego książka (napisana wspólnie z Eugene Dziedzicem) *United We Stand: The Role of Polish Workers in the New York Mills Textile Strikes, 1912 and 1916* (New York 1990) jest analizą roli polskiej emigracji w historii kształtowania stosunków pracy w Ameryce. Podobnie jak książka D. Pacygi *Polish Immigrants and Industrial Chicago* (Ohio 1991), koncentruje się ona na roli polonijnych „szarych mas” w budowanie sprawiedliwszego społeczeństwa amerykańskiego. Najnowsza książka J. Puli *Polish Americans* jest jednocześnie mistrzowską obserwacją i syntezą historii Polonii amerykańskiej, obejmującą lata 1830-1990. Autor przedstawia analizowane zagadnienia w sposób jednocześnie precyzyjny i łatwy w odbiorze. Książka, stanowiąca solidną prezentację historii Polonii, może być zarówno podręcznikiem, jak też wspaniałym źródłem informacji dla fachowców. Można ją polecić każdemu, kto interesuje się Polonią w Stanach Zjednoczonych.